

Prof. zw. dr hab. Tomasz Goban-Klas

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Maciej Siembieda

**Spoleczne inicjatywy samorządności lokalnej w latach
1998 - 2004 w obrazie polskiej prasy regionalnej**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Promotor:
prof. nadzw. dr hab. Leszek Buliński

Promotor pomocniczy:
dr Wojciech Kotowicz

Rozprawę doktorską mgr Macieja Siembiedy przeczytałem z dużym zainteresowaniem, chociaż jej tytuł wskazywałby na wąski, a właściwie przyczynkarski charakter w odniesieniu do historii polskiej prasy i dziennikarstwa na przełomie stuleci. Jednak szczegółowy spis treści, a co najważniejsze zawartość, wykracza poza domniemany przyczynkarski charakter (jakkolwiek zawiera dobrze udokumentowaną analizę dwóch *case studies* ze wskazanego zakresu chronologicznego i tematycznego), bowiem podejmuje kwestie nader ogólne dotyczące charakteru polskiej prasy w okresie powojennym (po II wojnie światowej), transformacji do rynkowego modelu prasy, perypetii (łagodnie mówiąc), po drodze związanych z likwidacją koncernu partyjnego RSW "Prasa-Książka-Ruch", przejęcia przez zachodnie koncerny prasowe gazet regionalnych, itp.

W istocie zatem jest to prezentacja najnowszych dziejów polskiej regionalnej prasy codziennej, a na tym tle ukazana jest kwestia zaznaczona w tytule - zależności dwóch sfer przestrzeni demokratycznego życia publicznego: zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego we współdecydowanie o najważniejszych kwestiach regionu oraz społecznej funkcji regionalnej prasy codziennej. Jak wskazuje mgr Siembieda "Celem pracy jest zbadanie tego zjawiska na przykładzie dwóch akcji społecznych regionalnej prasy codziennej: kampanii "Brońmy swego" - realizowanej przez "Nową Trybunę Opolską" od 15 stycznia do 27 lipca 1998 r. oraz akcji "Dziennika Bałtyckiego" pod hasłem "Po pierwsze A-1", prowadzonej w każdym wydaniu gazety od 1 sierpnia 2003 r. do 1 września 2004 roku".

Obie kampanie - zwłaszcza pierwsza - były jawnie w interesie regionów, więc kampanie niejako niosła siła społecznych oczekiwań.

Pierwsza kampania miała na celu wpłynąć na zmianę postanowień rządu Jerzego Buzka i uznać województwo opolskie jako jednostkę administracyjną Polski, choć projekt reformy administracyjnej przewidywał podział Opolszczyzny między województwa: śląskie i dolnośląskie.

Druga kampania miała wyrzucić presję na gabinety Leszka Millera i Marka Belki aby rozpocząć budowę autostrady A-1, z którą to decyzją rządu zwlekały od ośmiu lat.

Rozprawa - o charakterze historyczno-politologiczno-prasoznawczym wprowadza analizę materiału egzemplifikującego jeden z elementów przeobrażeń polskiej prasy, co należy uznać za nader wartościowe połączenie.

Analiza teoretyczna, jak i badane dwa kazusy, ma weryfikować następujące wskazane hipotezy:

H 1. Gwarantem prowadzenia skutecznych działań prospołecznych są inicjatywy oddolne realizujące interes społeczny, jednocześnie oddzielony od innych kontekstów (np. politycznego czy ekonomicznego).

H 2. W społeczeństwie obywatelskim czynnikiem kształtującym politykę medialną inicjatyw społecznych jest perspektywa czytelnika, a nie wydawcy.

H 3. Większą siłą kreatywnego oddziaływania społecznego dysponuje prasa regionalna, a nie centralna.

H 4. Skuteczność oddziaływania prasy regionalnej w akcjach społecznych pozostaje w związku z czasem trwania i metodami tego oddziaływania.

Lektura rozprawy, w tym wysunięte wnioski autora, skłania do przyjęcia tych hipotez jako prawomocnych, z recenzenckim zastrzeżeniem, że doktorant zdaje się przeceniać przyjmowanie przez prasę regionalną perspektywy czytelnika jako określającego formy "kontentu" gazety. Istotnie, w prasie regionalnej bardziej się zna, a także dba o czytelnika, dobiera tematy bardziej odpowiadające jego środowisku, potrzebom lokalnym, a nawet indywidualnym. Bardziej konkretne są tam listy do redakcji, skuteczne interwencje, "więź z terenem" (to dawne, "komunistyczne" określenie). Jednak czytelnik jest jedynie w części wyznaczonej ceną kupna gazety jej klientem (a więc i "panem"), w części subsydiowanej przez reklamę, jest "towarem" sprzedawanym ogłoszeniodawcom. Stąd "walka o czytelnika" jako odbiorcy i jako towaru, czyli walka o wpływy finansowe z dwóch źródeł. A sprzyja temu

postawa obrony interesów społeczności czytelniczej, tj w tym przypadku regionalnej. Mgr Siembieda niekiedy zbyt idealistycznie widzi działalność redakcji prasowej.

Akcje prasowe - rzecz znana z czasów PRL (opisywana i badana niegdyś przez Władysława Masłowskiego z Ośrodka Badań Prasoznawczych; szkoda, że autor do niej nie dotarł) też miały wiązać czytelnika z gazetą, przynosić korzyści regionowi czy lokalnej społeczności. I tak jak obecnie były motywowane przez interes wydawcy (wówczas jedność wydawca-partia), dzisiaj jedność wydawca-reklama.

Redakcje niegdyś - jak pisze mgr Siembieda - nie starały się określać portretu swojego czytelnika ani mapy jego potrzeb, lecz odnosi się to bardziej do prasy centralnej (dawniej i dziś uwikłanej w tzw. wielką politykę) niż regionalnej. *Nota bene*, warto mocno podkreślić, że w PRL zawsze - liczbowo i czytelniczo - silniejsza była prasa regionalna niż centralna.

W gruncie rzeczy rozprawa ma charakter opisowo-dokumentacyjny, co oddaje jej struktura, podzielona na dwie główne części, ogólną i szczegółową. W pierwszej mieszczą się cztery rozdziały:-

Pierwszy - "Samorządność lokalna jako źródło inicjatyw społecznych: wprowadzenie literaturowe".

Drugi - "Samorządność lokalna jako źródło inicjatyw społecznych: wprowadzenie literaturowe".

Trzeci "Polska prasa regionalna w ujęciu historycznym".

Czwarty "Dwa nurty w powojennej prasie regionalnej na przykładzie tytułów objętych przedmiotem badań". Rozdział ten jest obszerny, zawiera multum szczegółów odnoszących się do historii analizowanych tytułów.

Rozdział piąty: "Po pierwsze A-1"- jako przykład kampanii społecznej prasy regionalnej

Rozdział szósty: "Brońmy swego" - akcja samoorganizacji społecznej prowadzona przez gazetę regionalną

Opisanie w dwóch końcowych rozdziałach spektakularnych akcji prasowych pozostanie trwałą wartością rozprawy - analizy materiałów źródłowych, z interpretacją, nie tracą wartości wypierane przez kolejne, jak to się często dzieje z materiałami teoretycznymi.

Przyjęty schemat pracy, podział na rozdziały i podrozdziały uznaję za poprawny i logiczny oraz konsekwentnie przeprowadzony, zgodnie z zamiarem badawczym. Doktorant dokonuje w dysertacji analizy rozwoju polskiego systemu medialnego oraz rekonstruuje

kierunki ewolucji systemu mediów, w całej złożoności rozmaitych uwarunkowań oraz specyfiki społeczno-politycznej Polski w bloku komunistycznym

Doktorant szeroko relacjonuje wpływ polityki na system mediów. Czytelnik otrzymuje więc bogatą, odtworzoną z benedyktyńską wręcz dbałością o szczegóły, panoramę losów mediów masowych, osadzoną w realiach historycznych, kulturowych, politycznych.

Przy tak szerokim i złożonym temacie recenzent do bardzo wielu stwierdzeń chętnie dodałby własne glossy, dodatki, analizy i materiały archiwalne. Jako autor monografii "The Orchestration of the Media. Politics of Mass Communications in Communist Poland and the Aftermath", wydanej w 1994 roku, gromadziłem stopy dokumentów archiwalnych, prac analitycznych, w dużej mierze zagranicznych, więc tematyka była mi bliska i widziana z perspektywy tak polskiej, jak zagranicznej. Wechodzą tu kwestie tzw. mocy prasy (w tym siły kampanii prasowych), likwidacji RSW "Prasa-Książka-Ruch", relacji redakcja-władza, itd.. Nie ma jednak potrzeby ich tu rozwijać, kwestie nadają się do wystąpień konferencyjnych, debat, publikacji.

Cechy formalne rozprawy

Od strony warsztatu badawczego widoczna jest sprawność i umiejętności doktoranta do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Rozprawa jest dobrze udokumentowana, bibliografia obszerna, przypisy właściwe. Spis literatury jest znaczny, co najważniejsze zawiera wybrane najważniejsze źródła

Uczynię tu erudycyjną uwagę, iż tzw. *rabkorzy* (wg A. Paczkowskiego) w istocie oficjalnie nazywani byli w ZSRR "rabsielkorami", czyli "robotniczo-sielskimi korespondentami!", w Polsce też zwani "korespondenci robotniczo-chłopscy"), chociaż istotnie bywali oficjalnymi donosicielami, to także sprawowali pewne elementy kontroli społecznej (jakkolwiek pod czujnym okiem partii).

Język rzeczowy, styl potoczny, choć interpunkcja pozostawia niekiedy nieco do życzenia. Konstrukcja pracy jest przejrzysta, układ akapitów poprawny.

Wniosek końcowy

Praca mgr Macieja Siembiedy zawiera istotne walory poznawcze dotyczące przeobrażeń polskiego systemu medialnego i spełnia wszelkie wymogi dotyczące dysertacji doktorskich. Doktorant, wykorzystując znaczny materiał faktograficzny, przedstawił próbę

całościowego opisu transformacji, a także aktualnych problemów systemu medialnego w Polsce. Rozprawa ma wymiar interdyscyplinarny, jest próbą łączenia wiedzy o polityce medialnej i analityki prasoznawczej w zakresie komunikowania publicznego i społecznego. Pragnę więc stwierdzić, że przedłożona do recenzji dysertacja wykazała zarówno dużą wiedzę doktoranta w zakresie nauki o historii polskich mediów, jak i umiejętność samodzielnego prowadzenia analizy naukowej.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595). Wyrażam w związku z tym pozytywną opinię w kwestii dopuszczenia magistra Macieja Siembiedy do publicznej obrony pracy doktorskiej oraz dalszych etapów postępowania w celu nadania doktorantce stopnia naukowego doktora w zakresie nauk politycznych.



Prof. zw. dr hab. Tomasz Goban-Klas

9 maja 2019